

~~1479~~ ~~M. Gabrowski~~

Stawor

BIBLIOTEKA
Teatru

im. I. Staworzyńskiego

Nr 2944

13
mu

L. H. Morstow

Hymn na cześć Orgia Polskiego

Orgie I, II i III

egzemplarz

niezreperowany

A chod
Scena I

Wielki pakt

~~Ksieni zamku wawelskiego~~
/ wychodzi na podjum, za nią chór " Ofiarnię " /

Zgasz cie światła, ~~pragniesz~~ wstrzymajcie dech w piefsiach, a słowa
niechaj zamrą na ustach, to jest s więte s świętych
które lutnia s piewać pragnie Tyrtejowa
wieńcząca laurem zwycięstw bój nierozpoczęty
tam kaplic złote dachy, krzyże smukłych wieży,
a pod każdym kamieniem heros polski leży
na krzyż złożywszy ręce, tu lekkie krużganki
w których dziejów beztroskę czas usymbolicznił.
Tam w srebrnych blachach trumny, szkielety mocarzy
i posagi zmarwiałe w geś cie symbolicznym *hieroglify*
tu wiótkie trzciny kolumn pod stropem niebieskim.-
Słuchajcie !! jako w żyłach milczących kamieni
krew gorąca pulsuje wiecznie żywym tętnem.

Chór Ofiarnic

Posłankę dziejów oczy twoje żar płomieni.

Ksieni

Czemu mnie ty milczeniem witasz obojętnem.

Chór

Czego chcesz od nas, powiedz, dumna zamku ksieni ?

Ksieni

Żebyś mi pomogła przeszłość z dniem dzisiejszym związać.

Chór

To co żyje, z umarłym nigdy się nie zbrata.

Ksieni

Wiedz się dowiedz, że ~~władzi i siły~~ w dziejach ^{on} ciągu niepodzielnej
śmierć istnieje jedynie i tylko dla świata
który nie chce uwierzyć, że jest nieśmiertelny.
Czemby była narodu dusza bez wspomnienia
tych minionych, a nigdy nie zgasłych stuleci,
które nad jej sumieniem ciążą swoją siłą.

Chór

Jako Mojżesz szukając źródła uderz w skałę
i co żyć pragnie wiecznie, niechby już ożyło.-
Ale co im pokazać chcesz ?

Ksieni

- Oręzą chwałę,

bohaterów rozwiany włos boginie chwycą
z pól elizejskich będą ich na ziemię sciągac,
krwią nabiegnie wybladłe bohaterów lice
i serce bić rozpocznie w kamiennych posagach.-

Chór

Uczyń to, jeśli siłę masz, Zmartwychwstalnice.

Ksieni chór / schodzą z estrady //

/ Pachołkowie w renesansowych strojach ustawiają na niej tron królewski. Za chwilę wychodzi z komnat król Zygmunt i ze swoim orszakiem, za nim kanclerz. /

Scena 2

Kanclerz

Król Zygmunt

Jak wam wiadomo rzecz ta jest już znana
Hetman Tarnowski zbił pod Obertynem
niecnych Włochów, a przez to Sultana
groźną potęgę u wrót Polski wstrzymał.
A na wieść oną całą orbis mundi
ogarnął podziw dla polskiego męstwa
i lęk potrzęsnał sercem naszych wrogów.

Dziękując przeto wszechmocnemu Bogu,
co losy ś wiata z wolą świętą wiąże
w tej osobliwej namn fortunnej chwili
My Zygmunt pierwszy, król polski i książę
wielki litewski, wszystkim ogłaszamy
coś my uczynić dziś postanowili
To pamiętacie jako w dawnej Romie,
kiedy prokonsul wrógów państwa zgromił
a do stolicy państwa z wojskiem swoim wracał
lud, cesar, senat wspólnie go witali
i wjeżdżał konno na gród kapitolu
od bramy zwanej "porta triumphalis".

Tak hetmanowi, którego zwycięstwo
nie mniejsze było od wiktorji Rzymu
my pozwoliliśmy odbyć triumf.

Gdy włos mu zczerniał od procy i dymu

Handwritten notes:
Książę
Sąd
4 skł
4 " 2 k
3
Wojak
Książę
Książę

Handwritten note:
Król Zygmunt

a w huku armat sławę zdobył w polu
~~juści zasługa jego znamienita~~
na tym zanku, polskim kapitolu
wodza i wojska pragniemy powitać.

Kanclerz

Najmiłosciwszy królu, ja wasz rozkaz
kazałem wiernie wypełnić i dodam,
że przyrodzonej żądy też folgując
bo się uczynkom należy nagroda.
Jest to zwycięstwo jakiego nie było
od starożytnych czasów wielkiej Romy
jednym natarciem, jak Jowisza gromem
poraził wrogie szeregi nasz hetman
z nieustraszonym mierząc się Petrylą.

Król Zygmunt

Dla nieprzyjaciół naszego królestwa
w tym zbrojnym czynie niech będzie przestroga,
albowiem z taką spotka się odprawą,
u naszych granic ~~granice~~ każda napasć wroga,
do krwi podrapać swemi paznotkami
umie lwie szczenie, kiedy się rozsroży.
Złudną przyjaźnią nie będą nas mamić,
którzy nam serce oddają nieszczerze,
nie ważąc słowa, ni sprawiedliwosci,
lekko zrywają zawarte przymierze.

Kanclerz

Na stałość liczyć, to nadzieja płonna
źnie w płaczu, który ~~sina~~ ^{suat} zbytnej dufności.

Scena 3

/ Wchodzi Królowa Bona z orszakiem dworcy /

Zygmunt

Małżonka nasza, cna królowa Bona,
chciała powitać ze mną bohatera
i swoją wdzięczność przez to mu okazać.

Królowa Bona

Ho gioia suprema d'ospitare

il capitane nella nostra casa
uomo vestiti di tante splendore.

Dworzanin I

Senowski

Co mówi Włoszka ?

Dworzanin 2

Bojnowski

Odzianego chwałą

wofza, że serce jej powitać skore
i że z radością wielką to uczyni.

Dworzanin I

~~Karmi się sławą Aragońska wnuka,
jak szpak uczony polskim spichrzów zbożem.~~

Dworzanin 2

~~Wiedziała jakie królestwo wyszukać,
na polskim zanku scieląc sobie łożo.~~

Goniec

Filasz

Hetman w katedrze rzucił snop sztandarów
na świętą trumnę Polski męczennika,
na konia znowuż siadł, i jedzie tutaj.

Król Zygmunt

Niechaj zagrają surmy powitalne,
wieść tę radosną ogłaszając światu,
na oścież niechaj otwierają bramy,
triumfatora tutaj powitamy.

~~// siadł na tronie //~~

913
brak

S c e n a 4

~~// Surmy grają. Przez drzwi wiodące od Zamku wjeżdża konno Hetman
Tarnowski, za nim zastęp rycerstwa. Hetman zsiada z konia i sta-
je przed tronem królewskim. //~~

Król Zygmunt.

Hetmanie, skoroś swój triumf zakończył,
należy ci się " tunica palmata "
aby rycerską przyoblecz przybliżoną opłódną.
Roma, władczyni ongiś tego świata
tak nagradzała wodzów swych i o tem
księgi nam mówią bardzo starożytne.
Błan aksmitu przetkanego złotem
na zanku moim w nagrodę ci wręczam,

te triufalia twoje ornamenta
weź i całemu wojsu swemu okaż
które w dzisiejszym dniu wielkiego ~~Sixta~~ Święta
pragnę nagrodzić i czcić w twej osobie
aby wiadano kto się sławy dobił
i o tę sławę żywotem frymarczył,
- że miłsza jemu niż scepter albo władza -
tu słońce może nosić herbem w tarczy
i w łunie jego po tej ziemi chadzać.

Hetman Tarnowski

Królu miłościw, wróg u stóp twych leży,
sromotnie w polu przez nas rozgromiony
przez huf zwycięskiej niezłomnej rycerzy.
Hospedar z życiem uszedł i z utratą
swojej wojennej sławy na Wołosze,
tęć ja nowinę waszym majestatom
w imieniu wojska całego przynoszę.

Król Zygmunt

Dank ci czynimy za te wdzięczne słowa
i miłsze od słów czyny, cny hetmanie
ja cię serdecznie witam i królowa
na tym wawelskim zamku, w domie królów
Poległych naszych wspominamy w bólu
żywych za męstwo pragniemy nagrodzić,
a zwyciężonym ogłaszamy pokój.

Kanclerz

Niech pokolenia, które po nas przyjdą
zapamiętają dzień pańskiego roku
takiem zdarzeniem naznaczon szczęśliwem.

Królowa Bona

Passano i tempi, nutano i genti
mentre la steoria epopea scrive.

Kanclerz

Miód z twojej gęby jasna pani płynie,
miód ^{hypokreuzka} hydropeńska odwilżony rosą.

Król Zygmunt

~~Za chwilę nam tu puchary przyniosą~~

*Ma Jan
obron*

te trójka twoja ornamenta
 węd i cieniu wędzu swemu okad
 które w dalszejm dniu wielkiego święta
 pragnę narodzić i cześć w twoj osobie
 aby wiedziano kto się sławy dobił
 i o to sławę żywość tymczasem,
 - że miłość jać nie cępr albo wiada -
 w stanie moć nosić herbem w jarocy
 i w imie jego po tej stronie chadza.

Helman Tamowski
 Krdm miodow, węd u stóp twych leży,
 eremotnie gołu pręż nas rozgromiony

Wronka

Chiesny pater pater *Wronka* *Chwata*

Ktorej, nie żamir paim, *Wronka* *Chwata*
 Ty chropk wiec kowicy serc *Wronka* *Chwata*

sewngs *Wronka* *Chwata*

Poligich nieszach wspomiany w belu
 żywych na nstwo przyniony narodzić,
 a znowogonum ogiazany jedaj.

Kanceler

Wsch pokolenia, które po nas przyjdą
 zapamiętajcie dzień pańskię roku
 takim zdarzeniem nazwanem szeregłiwem.

Krdm miodow

Passano i temp, nudano i genti
 mentre la storia epopea scrive.
 Kanceler

Wid z twojej epy, jaśna pami pynie,
 midd hydrogenka odwilżony rosz.

Krdm miodow

Ja chwile nam tu pchnię, przynias

Królowa Bona

Nunc est bibendum, ut clamavit vates
licet ornare pulvinar deorum.

Choć mowy waszej nie powinien psować,
myśli italskiego poszukując wzoru
^{usare} ~~musi~~ w mych uścicach skazać polskie słowa,
że przyrodzona zniknie im bełczka,
jednakże serce inaczej zaleca,
na takim feście wielkopomnej ~~głorji~~ ^{głorji}
polskiego miecza, na którą świat patrzy
chęć cię positać caro capitano
w tej mowie, która jeśli nie bogatsza
od mojej, w spiżu jest kowana. - ➔

Dworkin

A toć o sobie tuszę, że od dawna ~~widziałam~~
wiedziałam jaka Polski jest moc sroga,
której wy śmi Polacy nie znacie,
gdy cnej virtuti waszej obca twoga,
mało tych ludów jest coby nie drżały
kiedy strach sieje polski miecz w dzień biały.

Ergo, ja z dumą noszę tę koronę,
~~którą mi włożył na skroni wasz kardynał,~~

dziś przesiawnego narodu regina,
~~małżonka króla i możnego duki~~

będę was zawsze prosić i zaklinać
byście wielkości nie krajali w sztuki
a ^{państwo} ~~carstwo~~ swoje utrzymując w ładzie
rwali się naprzód do sławetnych czynów,
bo magnan partem wan na barki kładzie
historia mundi w tych wiekach co miną

~~a pozostaną po was nasze dzieła.~~

Tak do was mówi sforzów principessa,
~~żona potomka wielkiego Jagiella.~~

król Zygmunt

Za chwilę nam tu puchary przyniosą.

wargi w italskiem unoczywszy winie,
będziemy pili bohaterów zdrowie
lecz przódziej ty mi opowiedz hetmanie,
jak niecnych wrogów wyście zwyciężyli,
a wszyscy zmarli przedemną królowie
będą powieści twojej z nami słuchać.

Hetman

Najmilościwszy królu, jako było
opwim

nie a nie ~~tu~~ nie dodając,
ujmując raczej,
albowiem w mych słowach
nie ma tej wagi, któraby oddała
nieustraszonosć i męstwo Polaka.

Król Zygmunt

Mów, bowiem wieścią chcemy się radować.

Hetman

Pod Obertynem, grodem który leży
na krańcach twego królestwa, ja stałem
obożem z garstką tych dzielnych ~~zielników~~ rycerzy
już onegdajszym bojem utrudzonych.

Noc była prawie ciepła, bezmiesięczna,
kiedy patrole wysłane w rozgony
doniosły, iż ~~sanxkudopawidzi~~ Hospodar idzie
z całą potęgą, ciągnąc liczne działa,
sławne armaty wołoskie i hufy
zbrojne w żelazne tarcze i osęki.

Wzdy umyśliłem doczekać się rana
aby naocznie sprawdzić siłę wroga
i rzeczywiście w kolorach jutrzeńki
ujrzałem wojska niezmiernie rzesze
ich wódz w zielono złotej szat bekiesze
na ~~szji~~-szyji ^{moja rucznik} ciężkie dźwigając łańcuchy.

Wyszło to wszystko z mgieł porannych nagłe,
jakby nie żywi ludzie, ~~xkloxpxkxmxndudy~~ ino duchy,
na widnokręgu wiatr powiewał żaglem,
za taberami stojących namiotów.

Westchnołem krótką modlitwę do Boga,
na śmierć gotując duszę, jako rycerz
z rycerstwem swoim zawstę umrzeć gotów.
Co chcieć inszego wobec tej przewagi,
gdy przyjdzie oddać tobie setki trupów,
którys mi żywych ludzi chciał powierzyć,
to choć samemu trupem zostać nagim.

I nagle jakby gdzieś z wysokiej wieży
z kolumny światła, blasku i kolorów
co się ze słońcem przez chmury przedziera,
juści ci nie ziemski głos na mnie zawołał :
Wodzu, hej wodzu, tobie nie umierać,
ale zwyciężyć z tem wojskiem kazano.

Król Zygmunt

Bo taka była wola twego króla.

Hetman

Wtedy się własną jał przyglądać ~~złotem~~ sile,
mało nas mało, dać się tu wyrąbać
i zalać ogniem dział co będą ziały,
powtórzyć w Polsce greckie Termopile,
dość jeden taki wąwóz w dziejach świata,
nam nie potrzeba smętnej jego chwały.
Nie, raczej rzucie się natarciem śmiałem,
na działa i niech zmilkną ~~złoty~~ złe paszczęki.
Więc dałem rozkaz, trzeba było przódziej
rozbić wał mocnej wołoskiej piechoty,
ten mur blankowy, ale z żywych ludzi.
Jan rotmistrz Herburt wołoską osęki
wbił sobie w piessi i tak wyłom zrobił,
padając z krzykiem mój Bóg, moja wiara.

Głos z dworu Zygmunta

Winkier *Hand*

Hetman

Pewno, że w jego osobie
bohaterskiego odżył duch szwajcara.
Za nim rzucili się z pierwszych chorągwi,
co najdzielniejsi dowódcy do boju.

Westchnołem krótko modlitwę do Boga,
na - niere gotując duszę, jako tyca
z tycażem swym zaważo umrzeo gotów.
Go chacie inazego wóbec tej przawagi,
aby przyjdzie edbae sobie saeki tyrow

Przypis

Jakbyś był z parą deej Beltrami
Takie nam gawdin sprowoz twem Moje

Bo taka była wola twego króla.
Krol Zygnant

Wtedy się wiesz, jak przyglądać się im
mało nas mało, daj się im wypada

Wroch potokemia, ktore po was przyjdzie
zapamiętajcie dzień parobkowskiego nie
takim rdarsieim nas nas nas

Wtedy dajem rozkaz, trzeba było grzebać
rozbie wsi nocnej wojskiej piechoty,
ten mur białkowy, ale z żywych ludzi.

Dem roznietaz Herbert wojska saeki
wbi saeie w piazni i tak wyim zrobil,
badajac z kszylkiem rdj Tóg, moja niara.
Gios z dworu Zygnanta

Pewno, że w jego osobie
bohaterkiego obżył duch szwajcars.

Ze nim rzucili się z pierwowych chorazwi,
co najdzielniejsi dowódcy do boju.

śmierć niosąc w mieczach. Jaki z tego zamęt
powstał w szeregach rażonych pomorem,
jaki serdeczny dostał wróg traktament
niech świadczą działa zczerniałe od prochu,
które za sobą wloką wśród taborów,
niech świadczą snopy zdobytych sztandarów,
niech świadczy trupów krwawych pełen parów,
niech świadczy sultan drżący w Carogrodzie
przed błyskiem zawsze groźnych polskich mieczy,
lęk co ogarnął tych, co chcieli szkodzić
naszej królewskiej Pospolitej Rzeczy.

*Sztandar
mucha*

Bolesław
Król Zygmunt

Bo też po świata krainach dalekich,
o tym zwycięstwie dobrze będzie słyhać,
druch się ucieszy, a wróg zastanowi.
/wstając z tronu /

Teraz niech surmy obwieszczą ludowi,
że król z hetmanem zasiadł do kielichów.

Kowalew
/ Reflektory gasną, /

O B R A Z II

Odsłania się dzwon Zygmunta, zawieszony na rusztowaniu, pod nim
stoi król Zygmunt, mając u swego boku hetmana. Przy dzwonie bis-
kup w pontyfikalnych szatach w dole lud . /

Król Zygmunt /

Z armat wołoskich, co pod Obertynem
wziął je pan hetman dzwon kazałem ulać.
Chcę aby wszyscy dzisiaj tu przytomni
wiedzieli jaki był w tem zamiar króla,
któremu ludy swe paść poruszono.
Jak może człowiek, skoro jest śmiertelny
sławę idącym przekazywać wiekom,
najlepiej kiedy powierzy je dzwonom,
bo one Boga imię święte głoszą,
siecząc powietrze dźwięki pierzchliwemi
i niebu mówią o tym, co na ziemi
pieśnią, przez wiatry nawet niedoścignioną.

131
O B R A Z II.

Scena 1.

Ksieni

Minęły lata jako jedna chwila,
Którą czas wieczny wyłowił z chaosu
i znów zrzadzeniem fortunnych wam losów
będziecie ze mną na feście przytomni,
na którym naród z królem, król z narodem,
będą święcili w zamku złote gody
każąc swą sławę ogłosić ~~dzwonowi~~ dzwonowi.
Słuchajcie, bowiem przerwie wieków ciszę
olbrzym ~~spis~~ spisowy, co się zakołysze
pośród obłoków hymnem rozegrany
Polski król będzie mówił z Wiecznym Panem
dzwonu zwycięskim, radosnym rozjękiem,
niebo i ziemia, góry i ostrowy
w milczeniu będą słuchać tej rozmowy!

Kanclerz

Dzisiejsze święto zanim się rozpocznie,
zanim dzwon mówić zacznie nadobłocznie,
a spis obleje poświęcana woda
król nasz przemówić pragnie do naroda.

Król Zygmunt

Z armat wołoskich, co pod Obertynem
wziął je pan hetman, dzwoń kazakem ulać.
Chcę, aby wszyscy dzisiaj tu przytomni
widzieli jaki był w tem zamiar króla,
któremu ludy swe paść poruczone.
Jak może człowiek, skoro jest śmiertelny
sławę idącym przekazywać wiekom,
najlepiej kiedy powierzy je dzwonom,
bo one Boga imię święte głoszą,
siecząc powietrze dźwięki pierzchliwemi
i niebu mówią o tym, co na ziemi
pieśnią, przez wiatry nawet niedoścignioną.

Ja nie wiem jakie mogą nadejść klęski
na ten nasz naród, nie czytam w wyrokach
tej Optrzności, które dzieje kowa,
Ów dzwon przypomni zawsze dzień zwycięski
sercom strapionym, tą spiżową mową,
będzie ufnością, wiarą i nadzieją,
tak, że w opresji ciężkiej nie pomyślą,
lecz doczekają tryumfu wesela.

Hetman

Te co nam w oczy śmiercią pluły spiże,
które wydarłem z niecnej wrógów ręki,
kazaliśmy królu przetopić na dźwięki
i chcesz zawiesić na wieży pod krzyżem.
znakiem pokoju. Nasz pan miłosierny,
co jagielloński swój scepter dzierży w dłoni,
miłuje pokój i głosi go ludom,
a dziś chce światu całemu wydzwonić.-
Ja poczytując to jemu za cnotę,
jako wódz zbrojnej tego państwa siły
muszę dbać o to, by w polności złote
chęci rycerskiej w sercach nie zmarniły.
Czemci urosła Polska biorąc morza
jako granice swoje, mokre wstęgi,
którymi ziemie od dwóch stron oplata
i w oczach zdumionego nad nią świata,
do znamienitej czem doszła potęgi
lęk budząc wrogów a przyjaźń sąsiada?
Wzdy nieczym innem, tylko tym orężem,
którym od innych lepiej włada ona
Gdy wszystkie miecze przekujem na pługi,
kiedy w przyłbicach posadzimy kwoki
spadnie ten naród z godności wysokiej,
do innych ludów pójdzie na wysługi.
PrzeBóg by czasów ^{takich} tych niedożyli
ani synowie nasi, ani ty wnuku.
Nie zasypiajcie spokojnie w ^{we} tej chwale,

~~którą zdobyłem dla was w armat huk,~~
~~krwią najdzielniejszych, najlepszych żołnierzy~~
licząc, że wrogów dotknie ręka pańska,
i za was gnusni, spełni wszystkie dzieła.
Przebiegły Turczyn i dziki Tatarzyn
Niemiec knujący spiski w murach Gdańska
dzień i noc cała nad tem wciąż się głowi
jakby na Polski potęgę uderzyć.
Musimy czujni zostać i przytomni,
dlatego ^opiem ja temu dzwonowi
że z dział ulany jest, niech nie zapomni,
niechaj ma serce podobne do gromu,
Patrząc na ziemię z wysokiego domu,
niech dźwiękiem ~~krzyku~~ ^{gromu} gromowładne słowa
i w piersiach ludzi wkrzesza dawne męstwa,
którym świat cały się tak bardzo dziwi,
A żeby naród sobie nie folzował
i nie rozsypiał się w ciepłych komnatach
~~lejąc go goby miód i strugi mleka,~~
~~darmo jadowie, jak czynią leniwi,~~
by wiedział, że jak dziś jak i po wiekach
grozi mu ciężka wolności utrata,
jeżeli z mocnej a zdrętwiałej ręki
niebacznie oręż wypuszczy błyszczący.
Te chce by mówił do was dzwon dzwoniący
spiżem zdobytych ^edził pod Obertynem.

Król Zygmunt

Quoniam speravi in te non confundar
wides ut semper speravi domine,
tako natchniony przemawiał psalmista. -
Który ujeżdża na lotnym cherubie,
nieposkromione pęta Akwilony,
nie poprowadzi narodu ku zgubie,
tron jego wzniesie ponad inne trony.
O tem ma mówić głos tego mecarza,
co będzie wisiał nad naszym kościołem.

Ze wrogów Polski Pan gromem poraża
i zbuntowanym każe walić czołom
o bruk podwerca w sromocie i wstydzie.
Przyszłym zwycięstwom i przyszłym nadziejom
ten dzwon na Polski potęgę opowiadać,
kościół co w słońcu na polach bieleją,
które skruszały w ~~wawelskim~~ Grunwaldzkim okopie,
mocem, co były harde, a są trupie. -
Teraz prosiny cię księżę biskupie,
abyś go wodą święconą pokropił
i przy chrzcie nadał, jakie zechcesz imię.

Chór

Króla naszego niechaj służy sprawie,
niech się nazywa Zygmunt.

Biskup

Zygmunt

Chór

Zygmunt.

Biskup

In nomine Patris et Filii, Spiritus Sancti,
Sigismundum te clamavi.

Chór ludu

Teraz niech serce jemu rozkołysze,
niech dzwoni,
niechaj dzwoni,
niechaj dzwoni.

Pierwsza część chóru

Król patrzy w górę tam gdzie chmury wiszą,
wzrokiem utonął w niebieskiej ustroni.

Druga część chóru.

Tam, gdzie Bóg wieczną otoczony ciszą,
archanielskimi przyodziajiesz pióry.

Pierwsza część chóru

Niech mocne ręce szarpną z nagią sznurem,
wtedy zadzwoni, zadzwoni, zadzwoni.

Druga część chóru

Przez całą Polskę głos pogoni ziemię

przez uroczyśka i pustki bezdomne,
poprzez szumiące puszcze niepołomne,
gdzie trupożerna śmierć dostępu broni.

Druga część chóru

Góry rozdźwięczy, pohasa na błoni,
zmiesza się z bekiem krów i rzeniem koni,
z świrgotem ptaka, co po krz ~~ach~~ gorg oli,
czemu on milczy ?

Niech dzwoni, niech dzwoni.

Druga część chóru

Tym, którzy chodzą za pługiem po roli,
znojem strudzenym ubogim eraczen,
tym co się cieszą i ~~tym~~ którzy płaczą,
rycerzom żywym i umarłym cieniem,
idącym po nas przyszłym pokoleniom,
temu co wielkość wziął, by nie roztwonić,
niech dzwoni, niech dzwoni,.

Pierwsza część chóru

Grodem rycerskim i wieśniaczym siołem,
stuwiecznym gajom i białym kościołem,
kłosem srebrzystych zbóż szumiącym polom,
ludzkim weselom i ludzkim niedolem,
niech dzwoni,
niechaj dzwoni,
niechaj dzwoni.

Druga część chóru.

Ksieni

Tym, którzy będą spać z mieczami w ręku,
i zbliżnym ciosów śmiertelnych na ~~głoni~~ skroni,
lamentem skargi, triumfem rozdźwięku,
dzwon nad wiekamiwiszący, niech dzwoni.

*niech dzwoni,
niechaj dzwoni,
niechaj dzwoni*

zaczyna ją kołysać dzwon, z początku słyhać tylko jego dźwięki, następnie odzywa się ~~xx~~ orkiestra grająca rapsodję z motywem dzwonu.

Reflktory gasną.

/ Na podjum wchodzi ksieni waelskiego zamku i chór Ofiarnic /

Ksieni

Upaliście się wiekką sławą dni minionych,
którą z łona godziny wiekami ciężarnej,
wyrzucił wam przed oczy duch elementarny,

chorągwie, zbroje, miecze, poporce i trony
na skrzydłach promienistych zanosił na podworec,
gdzie historia kamienne ścienia sobie łoża
naród poi wielkością podając mu sagan
dymiący krwią ofiarną, z którego wybuchu
w oparach czarnych prochów, kształt ludzkiego ducha,
a duch ten piorunami niebieskimi smagan
z otwartych ust wyrzuca niezgaszone zgliszcze,
dno piekieł u stóp jego burzy się i świszczuje,
ziemia ~~złota~~ piekieł odtętnia łoskotem ponurym,
warkocze wichrów zdziera z piorunowej ~~chmury~~ chmury,
zła upiory wypędza z rozpadlim głód żeru,

~~Mars, bóg bitew czerwonych krwi opar z eteru
z niepojętą rozkoszą wdycha zdrowe piłocem.
Tak ja z hydrą niemocy ten naród pokłóćę,
oślepiającym mu serce, wyrwę go z bestroski.~~

Chór

O pani jaki ciebie szal porywa boski,
patrzę się nato z lękiem, grozą i podziwem.

Ksieni

Ja ich w prochy zamienię, ale w żywe prochy.

Chór

Powiedz jakie gotujesz dla nich widowisko ?

Ksieni

Poprowadzę przez cierpień nieludzkich gehennę,
z mroków bliskiej przeszłości mary zwołam senne
i pokażę im dzieje tych okropnych zmagani,
o pierwszeństwo, w niewolstwie, hańbie i we wstydzie.

Chór

Ksieni zamku brzew marszczy, chmurniejsza niż plaga
i w obłoku mgieł czarnych w nieśmiertelność idzie.

Ksieni

A później na te mury cień człowieka rzućę,
cień ogromny.

Chór

Heresa ?

Ksieni

Wodza, Wskrzesiciela.

Zasłone śmierci kiedy jego duch rozedrze
w czyn się będą marzenia najzuchwalsze ~~wprowadzić~~ wcielać.

Chór

Mówisz o nim ?

Ksieni

Co w srebrnych blachach śpi w katedrze,
pod wieżą dzwonów. Wtedy ^Wświętej ciszy zamrą
krzyki zwątpień, wielkości, ~~co~~ stawiają opór,
a gdy przyszłość z przeszłością złotą zeppną klanrą,
na kark wszelkiej podłości rzucę jasny topór.

Chór

Laurów tobie potrzeba dla bogini wojny,
widzę lud się znów zbiera nocami na wiece,
aby czcić bohaterów.

Ksieni

Możesz być spokojny
gdy zechcę ten podworec laurami zaśmiecić.

~~##~~ Sra

----- Reflektory gasną. -----

(kuch)

Przewodnik do domu
Pielgrzymi
Kłosa opeln
Mama Lipka
L. Stary

Ludwik Hieronim Morstin

Hymn na cześć Oręża Polskiego.

/ Wizja sceniczna /

C z ę ś ć II.

Godzina niewoli

C z ę ść II

Godzina niewoli.

Na podjeździe wychodzi grupa pielgrzymów, ubrani są w czarnych płaszczach, przeważnie ludzie starsi, kilku chłopców w szarych kitlach i robotników w maciejówkach. Prowadzi ich przewodnik pom Wawelu, stary człowiek, ubrany w mundur granatowy z bastryjackimi medalami na piersiach.

SCENA I

Przewodnik

H. a. h. w.

Ten proszę państwa zamek wybudował
Król Zygmunt pierwszy, także zwany Starym
który w katedrze leży i w kaplicy
swego imienia, zaś rząd astryjacki
zmienił go, proszę państwa na koszary.
Bardzo niedawno z rozkazu cesarza
najjaśniejszego Franciszka Józefa
wyszło stąd wojsko. Niech państwo uważa
jaka ruina, sami zobaczycie.
tynk ze ścian całkiem kruszy się i spada
a są i dziury od kul na suficie,
śmieci na ziemi pełne, przykre patrzeć
ja wszystko państwu dokładnie pokażę.
Nigdzie pałacu temu podobnego
nie było, jak mówią kronikarze.
Tu się turnieje odbywały świetne
tu na tym placu, król patrzył z krużganku,
sam król we własnej osobie,
potym do komnat wracał, gdy miał dosyć
wiadomo przecie król, co chce to robi,
i nikt nie może jemu w tym przeszkodzić.

Pielgrzym I

Podobnie

Więc ta część zamku jest renesansowa?

Przewodnik

Tam się z gotycką starą ścianą styka.
Król Zygmunt Stary ten zamek budował
prawie pół wieku, a miał architekta
Franciszka, proszę państwa, Florentczyka
tak się nazywał, król jak wiadomo
żonaty był we Włoszech z księżną Boną.
Na piętrze były komnaty mieszkalne
a wyżej sale przyjęć, posłów sale
i senatorów. Ja wszystko pamiętam

państwu dokładnie opiszę, pokażę
 Koszarom tych dwóch regimentów
 koszarowały tu dwa regimenta
 Jeden to zdaje mi się erzpercega
 Rudelfa, tam jest zniszczona podłoga
 strop pod sufitem deskami zabity,
 a gdzie królewskie sypialnie, był szpital
 wojskowy szpital, kto się chciał wymigać
 ze służby, ten się zgłaszał do sztabarcta
 i do szpitala szedł na frawilliga,
 a mógł chorobę jaką chciał wybierać.

Pielgrzym *Kohler*

Wy o królewskich mówcie nam komnatach
 a nie o astryjackich maruderach.

Przewodnik

Oni niszczyli, co mogli niszczyli,
 ja wszystko państwu pokażę za chwilę,
 tylko, że kim tam się powalacie pyłem,
 bo wszędzie ogła i wapno się krąsży.

Pielgrzym *Alwinde*

Ten pył osiada na znękanej duszy
 i głód wolności bardziej serce morzy.

Przewodnik

Ono nie dobrzy byli lekatorzy
 ci, co królach ten pałac zajęli,
 bo taki żołnierz z Czech albo z Tyrolu,
 to co tu dłużej tać, to jest banda. -
 Pewnie on swinie przedtym pasał w polu -
 zobaczył fryzu wyrzeźbiony listek
 i odrzwie pięknie w kamieniu wykute
 to kiął bagnetem, albo miażdżył butem
 no i tak zniknął zamku splendor wszystek.

Pielgrzym I

Pielgrzym I

Kobus

Smutne mówicie rzeczy.

Przewodnik

Lecz prawdziwe

pan nie tutejszy prawda ?

Pielgrzym I

Kobus

Nie, z Warszawy.

Przewodnik

A z pod Moskala, no i co tam slychać ?
Bardze wam ciężko ? mówią car się sroży
i katolicką prześladowuje wiarę
unitów w Bugu topi i wżynać, xx wżyna,
nie musi to być słodko żyć pod carem .
Wie pan stąd widać rossyjską granicę
na wąły trzeba wyjść albo na wieżę
wzgórza faliste koło Michałowic
już o dwie mile stąd żandarm i szlaban,
co się tam dzieje niechże pan opowie.

Pielgrzym I

Kobus

Niewala straszna, Sybir, kazamaty,
jednak są tacy, co służą carowi,
bo dusza ludzka ułomna i słaba
~~a Polak lubi zaberoj się kłaniać.~~

Przewodnik

Jak nie ma swojej władzy to i musi
kogoś na świecie przecież trzeba slychać
A pan zdaleka chyba też ?

Pielgrzym 2

Chruszcz

Z Poznania.

Przewodnik

Tam znowu Prusak nad wami się ~~zxxx~~ zneca,
on wróg odwieczny polskiego plemienia
Skąd się tych wrogów ~~PP~~ polski tyle wzieło?

a Niemców przecież sprai tak król Jagiełło,
 że przeszedł przez nich niby pomór Boży
 i proszę państwa na nic cała praca
 bo może się to ścierwe, dalej może,
 i brudnym ryjem polską ziemię maca.

Pielgrzym 3

opol

Ja z Wilna

Przewodnik

Z Wilna, proszę z Wilna, z Litwy.
 Państwo ze wszystkich ^{STRON} się tu zjeżdżacie
 na ten nasz Wawel pamiątki oglądać,
 ale tu tylko gruz, kurze i śmiecie
 i trzeba szczerze powiedzieć ruina.

Pielgrzym 3

opol

Ale odnowią chyba zamek przecież?

Przewodnik

Niby kto ? Za co ? Z czego ? Z naszej nędzy ?
 lud cesarzowi zamek ofiarował,
 lecz także nie będzie się kwapić
 w taką rudere, żeby pchać pieniądze,
 ma on piękniejsze zamki w Wiedniu, w Lincu, *Wenecji*
~~sweje i swoich niemieckich poddanych~~
~~różnych baronów, baronów, grafów, albo princów.~~

A były tutaj rzeźby u portali
 meble, tkaniny haftami dzierżgane
 berła, korony, wszystko nam zabrali.
 Zostały deski pod dziurawym dachem
 i trumny królów polskich w ciemnych lochach,
 a i te wilgoć iro, w cynowe blachy
 pleśń się dostała, jak tak pójdzie dalej
 to będą leżeć na ziemi szkielety,
 tych, którzy w zamku onym królowali.-

Pielgrzym 3

Kobus

A cóż kraszczcie tak, jak kruk nad głową.

Przewodnik

Ano tak mówię jak jest, szczere słowo.

~~Chodzą po grobach panowie artyści~~
rysują królów kości ci poprochniale.

Jest w tym Krakowie malarzy bez liku,
że im też zgroza nie potuszy sumień,
ażebym takim świętym nieboszczykiem
przez otwór w blasze zaglądać do trumien.

Pielgrzym 3

Biją na wieżach kościelnych zegary.

Przewodnik

Te uderzają kowale we dzwony
na wieży, tak nazwanej zegarowej,
z której ~~diecezji~~ najświętsze patrony
w kamieniu kute naród błogosławią,
~~atna tej mniejszej dzwon zwany "Zygmuntem".~~
~~milczy...~~

Pielgrzym 2

Czy zawsze milczy ?

Przewodnik

Czasem dzwoni.

Kiedy chowają kogoś, który minął

a był w narzędzie znaczny, albo możny

~~Gdyby chciał umrzeć naprzykład kardynał, a~~

~~albo ktoś taki, wów w tedy byś cie może~~

~~ten dzwon Zygmunta państwo usłyszeli.~~

Mówią, że peknął prawie przez połowę

~~i lada moment może runąć z wieży,~~

więc się go boją kołysać w zawiasach

i dzwonią tylko sercem.

Pielgrzym 2

Sercem dzwonią ?

Przewodnik

~~Edy~~

Przewodnik

Tak ale mówię bardzo rzadko, czasem,
~~gdy się szczęś liwa okoliczność trafi,~~
~~i że ktoś umrze, dawniej nie tak było,~~
 kiedy na zamek wracał król z wyprawy
 do swego miasta, u granic parafji
 ten dzwon go witał dźwiękiem i hałasem,
 a proszę państwa tak w niebie szumiało
 jakby szła burza, od głośnego dźwięku.
 Jak wszystko tutaj, tak i on też, pęknał,
 niema takiego głosu jak miał dawniej
 gdy był ny całą Europę sławny
 wtedy też inni słuchali go ludzie.-
 Nie odpecajcie państwo tutaj chwilę,
 bo jeszcze dobrze przyjdzie się potrudzić
 nim zobaczycie wszystko, ja te wrócę. -
 / wychodzi /

*Kiedy we państwie wracat
 król z wyprawy
 usly mto bura od
 głośnego dźwięku*

SCENA 2

/ Pielgrzymi rozchodzą się tworząc małe grupy rozmawiające ze sobą szeptem. Wehodzi "Towarzysz" przechodzi od grupy do grupy i opiera rękę na ramieniu jednego z pielgrzymów. /

Towarzysz

Patrz się i oprzyj czoło niewolnikowi
 o rzeźby ruin na tym Akropolu,
 potrzebowales widocznê symbolu
 twojej niewoli, hańby, upokorzeń,
 więc masz tu dziejów nęki naszej profil.
 Gdy wrócisz, żyć ci będzie jeszcze gorzej
 i głód wolności na śieré się zamarzy.
 Czy ma do życia prawo taki naród,
 który dał sobie miecz wytrącić z ręki
 i o tem, by go podnieść znów, nie marzy -
 idź się za Polskę modlić do katedry,
 w której szumiały krzyżackie chorągwie

wyrwane z ręki żelaznych mocarzy, *z Taryjcem Jarau*
 a dziś, ~~zniszczyć~~ w niej ~~jak w katedrze~~ pustka głucha.
 Ty myślisz może, że cię Bóg wysłucha
 twoich żebraczych modłów, twoich błagań ?
 on, który oręż Polski błogosławił
 gdy szli rycerze na bój, ~~z~~ jego znaku,
 on który szczyt się męstwem polaków
 przed całym światem, i złote ryngrafy
 w niebie gwiazdami i zorzą rozbliyskał,
 a szedł w obłoku po przez bojowiska,
 za nim rycerze kirysni w żelazach
 Takiego Boga misi brać odraza
 gdy widzi rękę wzniesioną bezbronnie,
 a w sercach tylko żal i wspomnienia.

Pielgrzym 2

Wolans

Tak w babilońskiej mówni niewoli
 żydem skupionym u obcego tronu
~~spalicie~~ ~~Genezis~~ ~~i księgi zakonu,~~
~~slugom Jehowy i wilkom bez kniei~~
 ostawcie miejsca odludne w Judei,
 a niepotrzebne przewiesiwszy lutnie,
 na wierzbach płakać przestańcie, *wspominać, i/s*
 przeklęty les wasz przez Boga okrutnie
 tego co umie karać i przeklinać. -

Towarzasz

Zamknijcie bramy miast faryzeuszom,
 którzy przyniosą wam pociechy słowo,
 że gdzieś na krańcach żyje Europy,
 lud, ~~co~~ jest ludu naszego połową,
 a przecież mocy obcej niepodległy,
 w dychajcie w piersi kurz spalonej cegły,
 pomników dawnej świetności i Sławy
 lecz pamiętajcie, jeżeli my sami
 nie podniesiemy krzyku z piersi krwawej
 o bunt, o walkę, na śmierć, o zagładę

wszystkim tyranom na tej polskiej ziemi,
 jeśli nie będziem im rzucać pod stopy
 ładunków prochu, (zapalone bomby)
 a przed oknami świecić iskier snopem
 pękającego w ulicach pocisku
 te próżne modły i bałgalne słowa.
 Jeszcze raz mówię, pamiętyć wam trzeba,
 nikt się nad nami nie będzie litował
 ani Bóg, ani ziemia, ani nieba.
 Cóż to za pochód ?

Pielgrzym I

Te idą pielgrzymi.
 I niesą w urnie garście ziemi świętej.

Towarzysz

Ci, co bez skargi nie znają śpiewu,

Pielgrzym I

Którym nad głową pożary dymią.

Towarzysz

Którzy żalosne wola lamentsy
 od rycerskiego buntu i gniewu.

SCENA B

/ Wychodzi na podjum nowa grupa pielgrzymów, niesą wielką
 kryształową czarną urnę i stawiają ją w pośrodku podjum. /

Muzyka.

Pielgrzym 4

/ Z nowej grupy /

Oto jest urna, w kimx którąśmy zebrali
 ziemię z pól bitew niedawno zreszonych
 krwią bohaterów, a dziś zapomnianych

Bo pług je orze i szumią zbóż łany
 a naród chce dziś z pamięci wymazać

Handwritten notes:
 To i...
 opel
 Bied - Masz...
 Broda

e

czyn bohaterów czczą imieniem chrzczą imieniem zbrodni,
 Ojców rycerskich synowie niegodni !
 W tej urnie, którą nasz wieszcz nazwał ścięciem
 amfiteatru męki, jest garść błota
 a z krwi to błoto pomieszane z ilem
 i popiół, który był niegdyś człowiekiem
 z pod Kobylanki ziemia, z pod Żyżyna,
 z pod Ignacewa, Płocka i Miechowa
 rok niech przypomni sześćdziesiąty trzeci.
 Tę urnę chcemy na wzgórzu pochować
 na Akropolu polskim gdzie się świeci
 niezgaszony płomień dawnej Sławy,
 za nim idące po nas pokolenia
 tych co służyli nieszczęśliwej ~~śmierci~~ sprawie
 zamiast potępiać będą błogosławić. -

Pielgrzym 5

liwca

Mistrz który nam tę urnę skomponował
 chyby najpierwszym jest w Polsce artystą
 spojrzycie tylko na tę formę czystą
 z helleńską już doskonałością stylu
 który wiekowe podparły koturny
 linje biegnące u podnóża urny
 porozwijane w trefle i akanty
 dają szlachetną wytwerność profilu
 niedoścignioną piękność Atalanty
 w twórczym natchnieniu boskiego porywu.
 Kto rozwiązania tej zagadki szuka
 wykwitająca z mogił Polska Sztuka
 niech go nauczy, że naród nie zginie.

Muzyka.

Chór pielgrzymów

Bladk

Te osobliwe sumienia naczynie
 rok niech przypomni sześćdziesiąty trzeci,
 rok rewolucji, nadziei i klęski,
 pożegi, buntu, dziejowej zamięci.

}

Pierwsza część chóru.

I w beznadziejnej męki czas powtórnym
lży nasze lejmy do tej czarnej urny,
krew bohaterów ponieszajmyz lżami.

Druga część chóru.

W kurzu krwi bratniej i w pezarów dynie,
ich dwakroć święte wspominajmy imięć
tych ę co skonali na drzewach szubienic
i tych, co leżą w zapomnianej ziemi.

Towarzysz.

Przestańcie, błagam, przestańcie na Boga!
dość mam tych jęków, żalów i tych liryk
jeżeli chcecie to ja tym popiołem
innym zaśpiewam tutaj panegiryk,
i zamknę moją pieśń milczeniem głuchem
idących w śmierć konspitatorów,
którzy przez mroki mglistego wieczoru
gdy ich ciemności przyjazne otulą
ścieżkę poходу sztyletami znaczą,
i skrytobójczą rewolweru kulą.

Pielgrzym 4

Kimże ty jesteś nieznanym człowieku ?

Towarzysz

Jestem narodu mojego Rozpaczą,
jestem zaszczytym psem przez carskie szpiegi,
i długoletnim więźniem i zesłańcem
i z dziesiątego pawilonu zbiegiem
grzbiet mam żandarmów przorany knutem
twarz poszarpaną wybuchem pocisku
i jedym jeden w tym ogromnym ścisku
ludzi, co mieniają się by^u polakami,
który ma seese niewolą niestrute.

Pielgrzym 5

148

Biadk

Biadk

Pielgrzym 5

Opol

Czego chcesz od nas?....

Towarzysz

Milczenia, milczenia...

byście przestali społeczeństwo mieć
złudną nadzieją i złudną pociechą,
byście przestali chodzić z świętościami
i nad przeszłością zmarłą czynić sądy
naród nasz ciało ma pokryte trądem,
ale wnętrzości i serce ~~wciąż zdrx~~ są zdrowe,
dlatego trzeba mu sięgnąć ~~xxkx~~ do trzewi,
ale żelazem, żelazem, nie słowem.

Pielgrzym 4

PrinR

Co mamy czynić ?

Towarzysz

Milczeć, tylko milczeć.

Skoro są ręce do czynu za słabe

a & pochylone od zginania karki

tę kryształową urną z ziemią świętą

przed którą chcecie tańczyć, jak przed arką

ażęby wróg się z was śmiał, nędzne "sclawy"

ja wam tozbiję o ruinę Sławy

Woj 1/10 2 1941

/ rozbija urną o kamienie, zostaje mu w ręku
garść ziemi /

Niech z tej próchnicy in z muszających kości

z martwych powstanie drużyna rycerzy,

co chwyci w ręce ~~niez~~ miecz, symbol wolności. -

Reflektory gasną.

*Arzykorki
Jan
Stowarz
Bartek
Jurek
Vornik*

*Wychody
Stuley
bram*

C Z E S C III

Godzina Wyzwolin

Komendant strzelca

Ostatni to nasz spacer na to wgórze,
Ostatni apel królewskim popiołom,
którym^{simy} zawsze chodzili przysięgać
naszą gotowość do walki i czynu,
wreszcie piruny przyczajone w burzach
porozdzierały chmur posępne czoło,
wystrzeliły w ziemię cichą i spokojną.
Wojna, panowie, wojna, co tu gadać.
Serce się tłucze w strzeleckim mundurze
z wielkiej radości, samoluby tchórze
płachają po kątach i ze strachu bledną,
o swoje życie tak się bardzo troszczą,
jakdyby było one tyle warte. L-
Obywatele, wojna w Europie,
może już jztro będziemy Moskale,
jeśli Bóg zechce a Komendant każe
temi rękami najsiarczyśiej kropić.

Strzelec I

Mmmms

I chciałbym wiedzieć, jakie mają twarze
ci politycy od siedmiu trzeźwości,
co wymyślali nas od romantyków,
~~XXXXXX~~
Drwiąc z strzeleckiego na piersiach munduru
i tej żołnierskiej niby maskarady,
że nam wojować chce się na koniku
bawić się w mustrę na krakowskich błoniach.

Strzelec 4

Zaczęły z Serbją austrijackie dziady.

Strzelec I

Jak Bóg na niebie, tak się Rosja ruszy,
mówią, że wojska na granicy zbiera.

Strzelec 5

Do Oleandrów przyszły karabiny.

u hroncał
Mmmms
u hroncał

Strzelec 3

Kilkaset Werndlów, ciężkich jak cholera
podarowały austryjackie syny,
nie łatwo strzelać jest z takiej kaleki.

Strzelec I

Chcesz mieć karabin, nowiutki i lekki,
możesz go sobie zdobyć na Moskalu,
jeśli potrafisz ofermie niezdarna.

Strzelec 2

Lecz czy to prawda, czy to tylko prawda,
na rany boskie powiedźcie mi ludzie.

Strzelec 4

Może nas znowu będą tylko ludzie,
a przecie człowiek czeka jak zbawienia
tej chwili, kiedy pierwszy raz wystrzelił
do tych okrutnych naszej Polski katów.

Strzelec I

Przeczytaj sobie dzisiejsze dzienniki
czy ty wiesz co to znaczy ultimatum ?

Strzelec 4

Jestem żołnierzem, a nie politykiem,
mnie nie obchodzi, co piszą ministrowie.

Strzelec I

Dlatego wolalabym z własnym tornistrem
o polityce mówić, niżli z tobą,
ale już teraz możesz spać spokojnie,
a raczej właśnie nie spać, tylko czuwać.

Strzelec 2

Już podniesiona ostatnia zasawa,
która s wiat nowy od starego dzieli,
~~skończy się władza tych przywłascicieli~~
cudzego mienia i czudzej potęgi.

Strzelec I

A my dotychczas heloci i słudzy
naszym tyranom zaswiecimy w oczy
błyskiem polskiego miecza, w polskiej dłoni.

Burkot

Burkot

Moz

Burkot

chincak

Burkot

Burkot

Jan

Burkot

Strzelec 4

Joran

Mówią, że jutro ma być zarządzona mobilizacja i związków i drużyn pod Komendanta najwyższem zwierzchnictwem tak, jednej sprawie razem pójdziemy służyć.

Strzelec 2

Pozost

Obywatele to jest najważniejsze jedność dowództwa w każdej wielkiej wojnie, nikt zjednoczonej nie oprze się sile.

Strzelec I

Bunt

No i zonaczą nareszcie cywile ile jest wojska polskiego w szeregach, jaki w nim rygor i potęga jaka. Ci którzy drwili żeśmy poszaleli, i że nocami strzelamy po krzakach, zrozumią na co było to strzelanie, gdy sto tysięcy wojska nagle stanie i od mundurów Kraków zblękitnieje.

Strzelec 3

Boban

Gęby bezmyślne z podziwu rozdziawia, nie rozumieli, że im ^{kró} tak bliski z konia dyktuje już narodu dzieje, gdy oni stare wertują ^z zapiski myśleli, że się skończyła historia razem z ich życie i razem z ich wiekiem.

Strzelec I

Arroz

Bo kiedy mumja w daje się w dysputę z żywym i w przyszłość patrzącym człowiekiem, życie nie może racji przyznać mumji, To pokolenie co przed nami żyło jeden cel miało, zapal w sercu tłumić, żeby pożarem buntu nie wybuchnął i dokonali ognia gasiciele, że im zostało w rękach tylko próchno.

Strzelec 5

Pozost

To nazywało się u nich mieć wiarę w Ojczyzny milej zmarchwystanie,

ale rozkładać to sobie na raty
byle nie jutro i byle nie zaraz.

Strzelec 3

Horri

Jako z zawodu wiecie matematyk,
ja w obrachunkach zawsze byłem ścisły,
z mobilizacji pierwszej Związku Strzelca
nie liczę, aby mogło być tak wiele
i ~~ti~~ nie zgadzam się z obywatelem,
co do tej cyfry, którą zacytował.

Lecz z chwilą kiedy przejdziemy granicę,
powstanie władza nasza, narodowa,
złożona z elementów radykalnych,
rewolucyjnie szczerze nastrojona,
to można łatwo liczyć do miliona
żołnierza wcielonego w nasze kadry.

Strzelec młody

Horror

Miljon polskiego wojska, wielki Boże,
to przecie chyby cały świat podbijem,
O Marjo święta, Królowo anielksa,
coż wtedy dla nas zabrac Wilno, Kijów,
gnac ich będziemy aż do Archangielska,
Miljon żołnierzy polskich i bagnatów,
po Europie pójdziemy spacerem,
po wszystkich ziemiach i po wszystkich krajach.

Strzelec I

Horror

Niech obywatel tak się nie upaja,
Najpierw się z Werndlem dobrze zaznajimij,
jak ei się zatnie po pierwszym wystrzale,
będziesz mieć w ręku nie broń ledz maczugę.

Strzelec 3

Horror

Niech sobie chłopak marzy jaknajwięcej,
młody jest, życie ma przed sobą długie,
może spełnienia marzeń się doczeka.

Strzelec I

Horror

Nie lubię takich rozczulań się szczenięcych,
myślaj realnie, bez fanfaronady,

o tej przyszłości co jest niedaleka.

Strzelec 2

Maraw

To najważniejsze wiedzieć czy nas puszcza.

Strzelec I

Pant

A niby dokąd ?

Strzelec 2

Zoni

Za szlaban

Strzelec I

chorow

Za szlaban ???

przepraszam, ale kto nam może ^uzabronić ?

Strzelec 2

Siw

Austria kochana, historyczna baba,
dziadowskie państwo hrabiów i hofratów,
i ekcelensji lysych z swym cesarzem,
który ~~wygląda jak listonosz stary,~~
~~emerytalną co pobiera gałę.~~

Kim

Tem chyba ~~tylko~~ imponuje ś wiatu,
że żyje, choć mu się już nie należy
i pisze głupie brednie do swych ludów.
Nikt z feldmarszałków nie robi rycerzy,
bo ~~ż~~ nikt takiego nie dokona cudu,
prędzej czy później muszą dostać łanie.
Więc pamiętajmy, że nasz sprzymierzeniec
jest i zostanie sakramenckim draniem,
a przytym tchórzem jest bestja podszyta.

Strzelec I

Maraw

Mylisz będziemy się ich oto pytał
Komendant rozkaz da i przez granicę
ubezpieczonym przechodzimy marszem.

Strzelec 4

A pewno, już ty bracie się nie troskaj,
mysłą za ciebie o tem szarże starsze,
dziękować Bogu nie na twojej głowie
jest dzisiaj polski los i polska sprawa.

Pant

Mro

Strzelec

Pant

Jest najważniejszym to, jak nas tam przyjmą

Strzelec młody

Bob

Już wy się oto nie bójcie, wybiegną

z chlebem i solą, kobiety i dzieci,
ażebym z polskim żołnierzem się zbratać
i triumfalnie będziemy iść w kwiatkach,
kiedy nasz bagnet w oczy im zaświeci.
To o czym tylko we snach i legendzie,
czego tam nawet im nie było wolno
na kolorowan oglądać obrazku
w rzeczywistość ~~on~~ zobaczą i w blasku,
idące sobie cicho miedzą polną,
wojska polskiego błękitne odziały,
jak ważkin jakieś migocące w zbożach,
Będzie im serce chyba w piersi gorzeć
wielką radością i wielkim zapalem
i oczy ~~te~~ wtedy nie płakały,
toby musiały być oczami ślepych.

Strzelec

Wojny

Jest obywatel zdaje się poeta,
a idzie fala nieznanych wydarzeń,
więc później będzie płacz, że to już nie to,
że jest inaczej, niż się chciało marzyć
Kwiatów zachciewa się komuś, no wierzę,
bardzo by było przyjemnie i miło
i dużo pięknych dziewcząt na kwaterze,
co nagradzają męstwo własnym ciałem,
tulą do ramion piersi jędrne, twarde,
a może znajdzie tylko wszy w postaniu,
a na rodaków ustach śmiech i wzgardę.

Komendant Strzelca

Obywatele, już dosyć tych gadań,
bo przyszła pora nie słów, ~~lecz~~ czynów,
nasza strzelecka i wierna gromada,
przy boku Komendanta zwarcie stanie,
patrzac mu w oczy z posłuszeństwem ślepem.
Jeśli Ojczyzny los naszej się waży,
na stos ofiarny życie swe rzucamy,
aby pójść przed nią naprzód w pierwszej strzy
Może, dziś, jutro, pojutrze, za tydzień

Mrozi

pierwsza kampania do Królestwa ruszy,
kogo ten zaszczyt spotka nikt z nas nie wie.
Może nas przyją tam radosnym śpiewem
i będą w kwity stroić nam bagnety,
a co ważniejszym, że rzucą się hurmem,
aby powiększyć żołnierskie szeregi,
przypomną Wawru i Grochowa szturmy
i belwederskich spiskowców karabin .
A może, może, też będzie inaczej,
jeśli wróg serca niewolą osłabił,
szlachcie nam zamknijcie dom jak przedkrakowską grabieżą
a chłop z dobytkiem ucieknie do lasu
i będzie Strzelców wydał kozakom.
Jakkolwiek będzie, cokolwiek się stanie,
czy złe czy dobre losy w nas uderzą,
nie nas nie wstrzyma na obranym szlaku,
pierwsi wolność otwierając bramy,
wzorem rycerskich i dumnych polaków,
o honor Polski walczyć przysięgamy.

Wszyscy

Za honor Polski walczyć przysięgamy.

Komendant Strzelców

Wy duchy, które śpicie za tym progiem
w królów i wieszczów trumnach i popiołach,
naszą przysięgę powtórzycie Bogu,
że chcemy hańbę zmyć z polskiego czoła
i gdy wzburzone wtaną dziejów fale
my oręż polski rzucamy na szale
i on roztryśnie losy tego kraju
wymazanego z mapy Europy.

A teraz stańcie wszyscy do apelu
bo w Oleandrach już pobudkę grają.

/ Reflektory gasną /
/ Słychać tylko granie pobudki wojskowej /
/ Reflektory nagle się zapalają po dłuższej chwili i oświetlają
postać " Komendanta Strzelca " który jesz sam na scenie. Księmi
zanku wawelskiego schodzi i kładzie mu rękę na ramieniu. /

SCENA 2

Ksieni zamku wawelskiego

Patrzaj tam

Komendant Strzelca

Gdzie ?

Ksieni

Tam

Komendant Strzelca

Gdzie na Boga ?

Ksieni

Wzgórza faliste malowane tęczą,
powstającego z mgieł porannych słońca,
w kolorach tęczy, biała prosta droga,
nad nią scholone wierzby rzędem klęczą
i chaty patrzą żrenicą okiennie,

~~która świt słońca pali i rozswieca~~

~~blaskiem ogromnych, czerwonych płamieni.~~

Komendant Strzelca

Jakiś na drodze widzę znak

Ksieni

Granica

Komendant

I znów mgła biała widok mi zasłania.

Ksieni

Lecz kła radości z oczu ci ją zmyje,
widzisz kto idzie tam ?

Komendant

Idzie kompanja.

Ksieni

Armji wskrzeszonej czołowa kolumna
przechodzi pierwszą granicę zaboru,
świt nowe tęcze z blasków had nią wije,
świt dnia nowego i też nowej ery.

" A imię jego sto czterdzieści cztery "

Rozumiesz teraz ?

Ko

Komendant Strzelca

Jest pierwsza kadrowa,

160

- 9 -

bo on ją takim imieniem pozdrowił.

Ksieni

Zajęła ziemię tę imieniem ludu,
co jest jedynym tych ziem gospodarzem.
Swita, tak swita dzień szóstego sierpnia
tysiąc dziewięćset czterbastego roku,
który pamiętać masz polski narodzię,
bo rozprószeniem jest czarniejszych mroków
niż te, co chmurny zmierzch na niebie rodzi.

Komendant Strzelca.

Pierwsza kadrowa przechodzi granicę,
niesie rozkucie kajdan narodowi,
lud będzie ziemi swojej gospodarzem,
powiedz mi duchu, czy ja śnię czy marzę ?

Ksieni

Ty będziesz walczyć i będziesz zwyciężać.
Ja wszystkie czyny i wszystkie godziny
zanieszam w jeden czas i w jedną chwałę
i wskrzeszonego polskiego oręża
hymn ci zaśpiewam potężnym chorałem.

zaczyna się .

* A P O T E Z A *

/ przy dźwiękach muzyki wchodzi na estradę pierwsza kadrowa. Równocześnie zamek się rozświetla i pojawiają się na estradzie i krużgankach postacie renesansowe. Wchodzi król Zygmunt z całym dworem, hetman, królowa. Wchodzi także grupa polskich wodzów w dzisiejszych mundurach, płaszczach i pelerynach salutując króla i hetman miesza się z dworem królewskim. Pierwsza kadrowa przedfólowawszy zatrzymuje się w postawie na baczność przed nimi. Zwołana napływać zaczyna polski lud w grupach ze sztandarami.

Pierwsza grupa

My z tą co w Ostrej ś wieci branie,
posród serc złotych i sygnatów,
my z tą Litwinką z Nazaretu
przychodzą witać polską armję.

Druga grupa

My od spienionych fal Bałtyku
co biją w brzeg srebny kurzem,
gdzie przy radosnym fal okrzyku,
potęgę Polskę głoszą burze.

Jej trud radosny, pracę znojną,
przychodzimy witać siłą zbrojną.

Trzecia grupa

Lud, co ma w piersi stal kilofu,
a w ziemi kopie czarny diament,
którego z wierną ziemią śląską
związał na wieczny ślub sakrament.
przychodzi witać polskie Wojsko.

Czwarta grupa

Ten, który patrzy jak przez turnie
wicher kierdel białych chmur przeganiał przewala,
bić umie mocno, żyje górnice,
dzielny i śmiały lud Podhala
polskiego głosi moc Oręża.

Piąta grupa

i my z reduty walk prastarych,
z miasta co mieczem kresom świeci,
a krzyż Virtuti militari
wiewza na piersiach swoich dzieci,
z bohaterskiego miasta Lwowa,
idziemy witać naszą armję.

Szósta grupa

My którzy barwnym piórem pawiem,
zamiatać chcemy dół niebieski,
z ziemi co w dawnej siedzi Sławie,
i nowe chwały chciwie zbiera,
co świeci ostrzem kosyniera,
otwarła wam wolności bramy,
my Polską armję w nich witamy.

/ Grupy poszczególne mieszają się ze sobą tworząc
bawny tłum. /

Cały tłum tłum chórem
I część

Przez wasze męstwo i trud krwawy
spada na Polskę splendor sławy.

II część chóru

Świat zawołała Boska trąba
na ostateczne groźne sądy

Polski granice miecz wyrąbał.

/gdy to słowo wypowiedziane zostało, chór z najwyższego krąż-
ganku przy dźwiękach muzyki rozwija ogromny gobelin na cały
środek ściany wawelskiego zamku przedstawiający mapę Polski
z widocznymi na niej granicami. /

Cały tłum chórem
I cześć

Polski granice miecz wyrąbał,
będziecie stać na straży granic,
którzy ból macie i zgona za nie.

II cześć chóru

Co szafujecie krwią czerwoną,
którym na imię cześć i wiara.

I cześć chóru.

Płonąca żarem krwi tunija,
rycerskie wam okrywa barki,
nie dacie płaszczyka, ni guzika.
Głos od rycesskich leci stanic
serce narodu moc przenika.

Cały tłum chórem

Granice Polski miecz wyrąbał,
będziecie stać na staży granic.

M U Z Y K A

/ ~~SM~~ Reflektory gasną /

K O N I E C

Ksieni

Ty będziesz walczyć u będziesz zwyciężać.
 Ja wszystkie czyny i wszystkie godziny
 zamieszam w jeden czas i w jedną chwałę
 i wszkzeszonego polskiego oręża
 hymn ci zaś piewam potężnym chorałem.
 zaczyna się :

A P O T E O Z A

/Przy dźwiękach muzyki wchodzi na estradę pierwsza kadrowa /

ksieni / do Komendanta Strzelca /

Patrzaj się w jasną przyszłość przez świt blady
 kompanja rośnie w pułki i brygady,
 a wreszcie potężnieje w wielką armję,
 raduj się własnem męstwem. Wzrok ci karmie
 tryumfem nowej w Polsce cesarzjady.

Żołnierz wyszczerbi mieczem mur Kijowa
 pójdzie za swoim wodzem na Inflanty,
 po brzeg Bałtyku do wysokich Karpat
 polskiej komendy będą brzmiały słowa
 i rozstawiona stanie czujna warta.

Jeśli krwi krople z piersi twojej kapną
 w ziemię, to na to, aby wolność zrodzić,
 krew fundamentom posłuży za wapno,
 którego żaden nie rozkruszy kilof,
 daj dłoń złączymy się z nimi w pochodzie
 i niech się wieki nad nami nachyła.

Zamek się rozświetla i pojawiają się na estradzie i krużgankach
 postacie renesansowe. Wchodzi król Zygmunt z całym dworem, Hetman
 i królowa. Wchodzi także grupa polskich wodzów w dzisiejszych mun-
 durach, płaszczach i pelerynach, salutując króla i hetmana, miesza
 się z dworem królewskim. Pierwsza kadrowa przedefilowawszy zatrzy-
 muje się w postawie na baczność przed nimi. Zwolna napływać zaczy-
 na lud polski w grupach ze sztandarami.

Pierwsza grupa

My z tą co w Osrej świeci bramie
 poś ród serc złotych i sygnetów,
 my z tą Litwinką zn Nazaretu

przychodzim witać polską armję.

pruga grupa

My od spienionych wód Bałtyku
co bije w brzegi srebnym kurzem
gdzie przy radosnym fal okrzyku
potęgę Polski głoszą burze
Jej trud radosny, pracę znojną,
przychodzim witać siłę zbrojną.

Shayk ~~trzecia grupa~~ *hc #*

Lud co ma w piersi szal kilofu
a w ziemi kopie czarny diament,
którego z wierną ziemią ś lązką
związał na wieczny ślub sakrament
przychodzi witać polskie wojsko.

Czwarta grupa

Ten który patrzy jak przez turnie
wichr kierdziel białych chmur przewala,
bić umie mocno, żyje górnice
szerokim dechem pierś rozpręża,
dzielny i śmiały lud Podchala
polskiego głosi moc oręża.

huc ~~Piąta grupa~~ *net #*

I ma z reduty walk prastarych,
z miasta co mieczem kresom ś wieci,
a krzyż Virtuti Militari
wiesz na piersiach swoich dzieci,
z bohaterskiego miasta Lwowa,
idziemy witać naszą armję.

Szosta grupa

My którzy barwnem piórem pawiem
zamiatać chcemy dwór niebieski,
z ziemi co w dawnej chodzi sławie
i nowe chwały chciwie zbiera,
co świeci ostrzem kosyniera,
otwarła nam wolności bramy,
my polską armją w nich witamy .

/Grupy poszczególne mieszają się ze sobą tworząc barwny tłum/

Cały tłum chórem

I część chóru

Przez wasze męstwo i trud krwawy
apada na Polskę splendor sławy.

II część chóru.

Świat zawołała boska trąba
na ostateczne groźne sądy
Polski granice miecz wyrębał.

/Gdy to słowo wypowiedziane zostało przez chór, z najwyższego krążgan
ku przy dźwiękach muzyki rozwija się ogromny gobelin na cały środek wa
welskiego zamku, przedstawiający mapę Polski z widocznymi na nie grani
cami./

Chór ludu

I część chóru

plonąca żarem krwi tunika
rycerskie wam okrawa barki
nie dacie płaszcza ni guzika,
co zgon i rany macie za nic
Głos od rycerskich leci stanic
serce narodu moc przenika

II część chóru.

Serce narodu moc rozpięra
z triumfem wita wojsko swoje.
Chcema się tak zachłysnąć sławą
żeby zmoczyło nas upojeń
przyszłość oświeci blask oręża

I część chóru

U brzegów naszych będą szumieć
tak jak szumiały ongi morza
nieście zdobywczy miecz i pożar
serc rozpalonych w groźnej dumie.

Nad światą łęgi i ugory
nieście miecz grobrych i Batorych
żeby mur grodów znowu szczyrbil.

II część chóru

Którzy wycerskim waszym herbie
nosicie haszę cześć i honor,
a szafujecie krwią czerwoną

idźcie zdobywać nam dzierżawy.

Niechaj w promieniach waszej Sławy

serca potęgą nam zapłonął

I i II część chóru

Którym na imie cześć i honor.

I część chóru

Starych kopii łomne drzewce

w świeżych wawrzynów strójcie liście,

wiekom gwarzące skaldy-śpiewce

ogłoszą światu uroczyste

zwycieskich waszych mieczów cięcie.

A w krwi i ofiar wielkim święcie

Polski objawi się potęga.

Cały chór

A w krwi i ofiar wielkim święcie

w zwycięskim zbrojnym rzesz pochodzie

co wroga pomstą dęda sięgać

Polski objawi się potęga -

REFLEKTORY GASNA

~~XXXXXXXXXXXXXXXXXXXX~~



Handwritten text in the bottom left corner, possibly a signature or date, including the words "to King" and "Alberto".